

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II.

GDAŃSK — GDYNIA, ŚRODA 27-go MARCA 1946 R.

Nr 85 (302)

## Dobry horoskop wyborczy

Wczoraj zamieściliśmy obszernie sprawozdanie z konferencji aktywnych stronnictw politycznych z terenu województwa gdańskiego, poświęconej sprawie zbliżających się wyborów do parlamentu. Umieszczona w załączeniu do tego sprawozdania rezolucja wykazała jednolitą postawę ideową reprezentacji stronnictw politycznych na Wybrzeżu, tworzących Rząd Jedności Narodowej.

Gdański aktyw polityczny zdaje sobie doskonale sprawę z zadań, jakie ciążyą na nim i na całym społeczeństwie polskim na oswojonym od panowania niemieckiego terenie przy morskim. Mowy nie może być o rozbiciu, o walkach wewnętrznych na tym szczególnie terenie. Stanowisko to odpowiada pozycji dziennikarstwa polskiego, zajętej na Zachodnim Kongresie Dziennikarskim (w dn. 16 i 17 bm.) w Poznaniu w stosunku do zagadnienia jedności społeczeństwa na całym terenie Ziemi Odzyskanych.

Jakie to są zadania? Piszemy na ten temat codziennie. Niemal codziennie podkreślamy ważność planów odbudowy tych ziem i konieczność jak najrychlejszego zespolenia ich z organizmem Polski. Jak dotąd najbardziej mamy okazałe wyniki na odcinku odbudowy dwu głównych naszych portów Gdańska i Gdyni. W ślad za nami rzecz można dosłownie cała prasa polska zaczyna również pisać o tych osiągnięciach i szcycić się nimi.

Jeszcze przed niespełna rokiem leżące w kompletnej ruinie porty dźwignięte zostały do życia ofiarną, wytężoną pracą inżyniera i robotnika polskiego. Zakres ich działania z dniem każdym jest coraz większy, coraz wydawniejszy, dochodząc do połowy zakresu przedwojennego. Na wszystkich odcinkach odbudowy, a więc przede wszystkim miasta Gdańska, w przemyśle, rolnictwie, a jeszcze może wymowniej w zakresie pracy administracji państwowej, szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, komunikacji, sądownictwa — wszędzie, gdzie się nie obejrzymy widoczne są wyniki troski Rządu, tudzież wyniki trudu społecznego tych wszystkich, co przyszli na te ziemie na miejsca opróżnione przez Niemców. Widoczne są wyniki, lecz niemię widoczne są braki, ogromne na każdym kroku zapory do pokonania.

Chodzi o to, żeby tempo pracy nie malało a rosło. To jest warunek zasadniczy naszego „być, albo nie być” na odzyskanych nadbałtyckich i nadodrzańskich włościach piastowskich. Co do tego są zgodni wszyscy ci Polacy, którzy zdają sobie sprawę ze znaczenia wygrania przez nas owej szansy dziejowej, która zaistniała dla Polski po drugiej wojnie światowej.

Wybory! Ależ doskonale rozumiemy, że są nieodzowne, że muszą się odbyć, by jak najrychle nastąpiła stabilizacja powojennego polskiego status quo. To jednak nie znaczy, abyśmy mogli sobie pozwolić na luksus wyłącznego absorbowania się tą jedynie sprawą. To nie znaczy, aby akcja wyborcza zacięła wszystkie inne prace, względnie zepchnęła je na plan dalszy. Nie mamy czasu na walkę wewnętrzną, sejmikowanie i wie-

## Koniec sporu radziecko-perskiego

### Oddziały Armii Czerwonej opuszczają Persję

LONDYN. (Obsł. wł.) — Jak donosi radio moskiewskie, rząd radziecki postanowił wycofać wszystkie oddziały Armii Czerwonej z Persji w ciągu najbliższych 5-6 tygodni — o ile nie zajdzie nic nieprzewidzianego.

Oznajmienie to zostało powitane jako pierwszy promyk na rozwiązanie problemu. Rosjanie przypuszczają, że inni członkowie Rady będą zadowoleni z rozwiązania, które usunie niebezpieczeństwo jakiegoś starcia i ewtl. wycofania się ZSRR z ONZ, gdy by Rada wydała nieprzychylną dla niego decyzję.

LONDYN. (Obsł. wł.) — Decyzja Związku Radzieckiego wycofania wojsk z Persji była zbyt wielką niespodzianką aby można było ocenić, jaki efekt wywrze na poniedziałkowym zebraniu Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli idzie o „szarego człowieka” w Anglii, to decyzja ta wywołała większe zado-

wolenie, niż jakakolwiek wiadomość od zakończenia wojny. Jednakże radość jest trochę zmacona zastrzeżeniem radzieckim, „o ile nie zajdzie nic nieprzewidzianego”. Ale nawet ta nieprzyjemna dwuznaczność nie zabija nowej nadziei. Opinia publiczna była dość pesymistycznie nastawiona. Ostatni rozwój wypadków rozprasza to wrażenie — i pozwala przewidywać możliwość przyjaznej współpracy na przyszłość dla dobra całego świata. Pierwszą bezpośrednią konsekwencją będzie z pewnością uniknięcie zderzeń, które miałyby miejsce na posiedzeniu Rady. Jeśliby delegaci będą mieli jeszcze bardzo wiele pytań do postawienia Rosjanom w sprawie opóźnienia ewakuacji oddziałów Armii Czerwonej z Persji. Specjalna uwaga zostanie też poświęcona zdaniu „o ile nie zajdzie nic nieprzewidzianego”. Funkcjonariusze amerykańskiego departamentu stanu sądzą, że po

ewakuacji wojsk radzieckich Persja przyniesie ZSRR dalsze koncesje ekonomiczne zwłaszcza odnośnie ropy. Ponieważ prawo perskie zabrania wszelkich transakcji tego rodzaju, o ile w kraju znajdują się obce wojska, jest mało prawdopodobne, aby premier oznajmił natychmiast o zawarciu takiej umowy.

LONDYN. (Obsł. wł.) — Według depeszy z Teheranu oznajmiono oficjalnie, że wojska radzieckie rozpoczęły ewakuację Persji.

LONDYN. (Obsł. wł.) — Liczne dzienniki poświęcają swoje artykuły wstępne wiadomości z Moskwy, że oddziały radzieckie rozpoczęły ewakuację Persji.

„Daily Telegraph” pisze: „Wiadomość ta, o ile zostanie potwierdzona, zmieni zasadniczo sytuację. Ale w każdym wypadku Rada Bezpieczeństwa ma prawo i obowiązek zażądać sprawozdania z minionych wypadków. W sprawie niepodległości perskiej Stany Zjednoczone i W. Brytania chcą więcej, niż załatwienia lokalnego. W grę wchodzi wielka zasada”.

„Daily Mail” pisze: „Kryzys radziecko-perski jest zakończony. Taki jest efekt wiadomości, nadanej w ostatniej chwili z Moskwy. Nagłe zakończenie sytuacji, która obudziła obawy nowej wojny, zostanie przyjęte z ulgą przez cały świat. Rząd radziecki postąpił mądrze i rozsądnie.

MOSKWA. (Obsł. wł.) — Znaczna poprawa politycznej sytuacji międzynarodowej zmniejszyła napięcie, jakie obserwowano w ostatnich tygodniach. Z dobrze poinformowanych kół oświadczone prasie, że kwestia Iranu zostanie wkrótce załatwiona ku zadowoleniu obu rządów. Obserwatorzy powitali jako bardzo zdrowy objaw, oznajmienie TASSA o wycofaniu wojsk radzieckich z Persji na podstawie umowy z rządem irańskim. Ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii przyczyniła się również do zmniejszenia napięcia. Zarówno chińskie, jak i irańskie koła wyraziły zadowolenie z rozwoju wypadków, który wskazuje na powrót do normalnych wzajemnych stosunków.

## Odprężenie w Grecji

ATENY (Obsł. wł.) Przedwyborcze wiece w niedzielę odbyły się w zupełnym spokoju, kandydaci wszystkich odcieni politycznych przemawiali do swoich zwolenników. 30.000 zwolenników stronnictw lewicowych słuchało przywódców, przemawiających w pobliżu Pireusu i wyjaśniających, dlaczego zamierzają bojkotować wybory. Tłum krzychał: „Precz z Bevinem!” Przy-

wódcą monarchistów Caldaris oznajmił, że jego partia zamierza bez zwłoki zażądać plebiscytu w sprawie konstytucji greckiej, o ile uzyska większość w nowym Zgromadzeniu. Naprężenie trochę osłabło. Donoszą z prowincji o zmniejszeniu się starcia między zwolennikami stronnictw prawicowych i lewicowych.

## Ujęcie gen. Michajłowicza

BELGRAD (PAP). — Na posiedzeniu gabinetu jugosłowiańskiego min. spraw wewn. Rankovic oświadczył, iż przywódcą czetników gen. Michajłowicz został ujęty 13 marca br.

LONDYN. (Obsł. wł.) Aresztowanie gen.

Michajłowicza, o którym donosiło w niedzielę radio Belgrad, miało miejsce 13 marca. Generał ukrywał się z 11 żołnierzami w starej kuźni. Większość jego stronników została już aresztowana, osądzona i skazana.

## Umowa lotnicza między Polską a ZSRR

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zakończył się rokowania między przedstawicielami rządu ZSRR a delegacją Rządu polskiego na temat organizacji połączenia lotniczego, sfinalizowane podpisaniem umowy, która przewiduje eksploatację linii lotniczych Moskwa — Warszawa, Mo-

skwa — Warszawa — Berlin i Warszawa — Berlin.

Umowa przewiduje również udzielenie przez ZSRR pomocy technicznej cywilnemu lotnictwu. Umowę podpisali: w imieniu rządu ZSRR — marsz. lotnictwa, Ostachow, w imieniu Rządu polskiego — wice-min. Olewiński.

## Francja domaga się szybkiej decyzji w sprawie Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). — Premier francuski Gouin, wygłosił w Strasburgu przemówienie, w którym domagał się przyspieszenia

decyzji w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

## 3 miliony hitlerowców za drutami obozów

BERLIN (PAP). — W amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się w więzieniach 3.000.000 hitlerowców.

Największym obozem dla hitlerowców jest b. obóz jeńców wojennych w Mozgau, gdzie przebywa 100.000 osób.

## Aresztowania wśród hlinkowców

PRAGA. Według oficjalnego oświadczenia czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych aresztowano 100 osób w zwi-

zku z „puczem”, przygotowywanym przez byłych członków gwardii Hlinki.

## Wojna między USA a ZSRR jest nie do pomyślenia

NOWY JORK (PAP). — Przywódca partii republikańskiej, senator Vandenberg, wygłosił w stanie Michigan przemówienie, w którym oświadczył: „Wojna między USA a ZSRR jest nie do pomyślenia. Przejęci misją, którą los nam powierzył, nie możemy trwonić drogiego czasu na tarcia wewnętrzne.

Rezolucję aktywów stronnictw politycznych w Gdańsku ocenić należy jako dobry horoskop wyborczy, wskazujący, że zapory stojące do zacieśnienia jedności w narodzie polskim są drugorzędного znaczenia. (ś)

dzy St. Zjednoczonymi a Rosja jest nie do pomyślenia”. Vandenberg, który był delegatem St. Zjednoczonych na generalnym zgromadzeniu ONZ w Londynie sprzeciwił się zawarciu sojuszu anglo-amerykańskiego.

## Marszałek Tito podpisze traktat z Czechosłowacją

PRAGA. (Obsł. wł.) — Marszałek Tito oświadczył w sobotę na konferencji prasowej, że jego kraj ma nadzieję zawrzeć z Czechosłowacją akt o wzajemnej pomocy i przyjaźni, podobnie do traktatu, podpisanego z Polską.

## Marszałek Rola-Żymierski w Gdyni

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola Żymierski przyjechał wczoraj do Gdyni, gdzie dokonuje inspekcji na rynek Wojennej.

## Defilada młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. w ramach tygodnia młodzieży odbyła się na pl. Saskim w Warszawie wielka defilada młodzieży OMTUR, ZWM, ZHP, ZM D, ZMW „Wici”, Katolicki Związek Walki Młodych, Przystosowanie Budowlane, Klub Sportowy ZWM „Życie”, Poale - Syjon — Lewica. Przybyła też młodzież szkolna niezrzeszona.

Do zgromadzonych przemówił Min. Oświaty ob. Wycech podkreślając zasługi młodzieży w walce z Niemcami oraz prace młodzieży nad odbudową kraju. W imieniu komisji porozumiewawczej org. młodzieży przemówił ob. Kryszczanka.

Następnie delegacje wszystkich org. młodzieży złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym udały się wraz ze sztandarami przed gmach Prezydium Rady Ministrów, gdzie przybył Prezydent Bierut w towarzystwie Premiera i Min. Wycecha.

Ob. Prezydent przemówił do młodzieży w krótkich i serdecznych słowach:

„Polska wierzy w was, jako w przyszłość narodu polskiego. Ojczyzna apeluje do was o udział w dziele odbudowy nowego demokratycznego życia. Wierze, że tak, jak z zapałem szliśmy do walki i składaliśmy swe młode życie w potrzebie, tak teraz będziecie w pierwszym szeregu budowniczych Polski. Niech żyje młodzież — przyszłość narodu polskiego!”

P. kolej. odbył się uroczysty przemarsz młodzieży.

# Mobilizacja milionów w obronie pokoju

(Korespondencja własna z Londynu)

Zdaje się nie ulegać już żadnej wątpliwości, że jedynym pozytywnym efektem fultońskiej mowy Churchilla jest to, że „zmobilizowała ona miliony ludzi, pragnących pokoju i gotowych go bronić wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

I dlatego być może nawet lepiej się stało, że mowa ta została wypowiedziana, że tak dobitnie zarysował się przedział pomiędzy tymi, którzy, identyfikując politykę z równowagą z brutalną polityką siły, widzą w wojnie sposoby rozwikływania trudności, nieuniknionej w powojennej atmosferze, a tymi milionami ludzi, którzy odczuli najciężej, co niesie wojna, jakie są jej straszliwe następstwa i w jaką otchłani nieszczęść wtrąca ona swe niezawinione ofiary.

I dlatego, tak niezmiernie symptomatycznie wydaje się w obecnej chwili reakcja studentów uniwersytetu Columbia, w St. Zjednoczonych, który obdarzył Churchilla swym dyplomem honorowym. Demonstracja amerykańskiej młodzieży posiada bowiem wymowę, kto wie, czy nie znacznie większą, od najbardziej przekonującego artykułu czołowych publicystów po obu stronach oceanu.

„Protestujemy przeciw nadaniu dyplomu honoris causa człowiekowi, który pcha świat ku nowej wojnie. Dyplom podobny należy się jedynie tym, którzy pracują w imię pokoju, w imię powszechnego dobra całej ludzkości”.

Jeżeli głos młodzieży uniwersytetu Columbia o mowie Churchilla uzupełnić tym, co ogłosili w prasie amerykańskiej dwaj świeżo zdemobilizowani żołnierze - dziennikarze, odbicie opinii młodego pokolenia amerykańskiego będzie kompletne.

Oto, co pisał Robert Knark, współpracownik koncernu prasowego Scripps Howard, obsługującego 80 pism: „Był czas, kiedy wojny wybuchały co 100 lat, później co każde 25 lat. Czyżbyśmy więc wkroczyli w okres wojny co rok? Doprawdy, myśl o nowej wojnie jest potworna. Czyż nie ma dość ludzi rozumnych, by temu zapobiec? Czy Churchill jest w stanie wyobrazić sobie, co o jego mowie myślał ci, którzy jej wysłuchali w szpitalach, gdzie wciąż jeszcze leczą swe rany, ci, którzy powrócili do domów, nie zastali przy życiu swych najdroższych, lub ci, którzy długo jeszcze będą odczuwać ekonomiczne skutki minionych lat? Churchill swą mową sprawił największy zawód tym wszystkim, którzy ludzi się jeszcze, że od „starego świata” można oczekiwać rozumnych rozwiązań na przyszłość”.

Tak brzmi głos „młodej Ameryki”. Wtórąją mu setki listów, jakie redakcje pism angielskich otrzymują od swych czytelników, wyrażających tę samą opinię o mowie fultońskiej.

Pisma są przepełnione artykułami, które nie tylko surowo osadzają wypowiedziane mowy, ale ponadto domagają się, by stronnictwo konserwatywne położyło kres krasomówstwu swego przywódcy. W „Daily Telegraph” organie konserwatywnych posłów, którzy od chwili klęski wyborczej są opozycyjnie usposobieni do Churchilla, pojawiła się nawet wiadomość, że niezwłocznie po powrocie do Anglii, Churchill złoży swą godność „przywódcy opozycji”, do której jest przywiązana dość wysoka pensja ze skatuley królewskiej.

W artykule p. t. „Defetyzm Churchilla”.

## SPEAKERZY DONOSZA...

**WASZYNGTON.** — Gen. por. Walter Bedell Smith, mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, wyjechał w poniedziałek do Moskwy.

**LONDYN.** — W niedzielę rozpoczął się w Londynie strajk żałog holowników, które żądają 48-godzinnego tygodnia pracy i podwyższenia płac. Właściciele statków oświadczyli, że o ile holownicy pozostaną bezczynni, dostawy żywności do miasta będą zagrożone.

**LONDYN.** — W bieżącym tygodniu zostanie wydana Biała Księga, podająca szczegóły światowej sytuacji żywnościowej.

**KAIR.** — Premier Iraku, Tewfik Suweidi, oznajmił, że Irak prosił W. Brytanię o rewizję traktatu z roku 1932, na podstawie którego RAF utrzymuje bazy lotnicze w Iraku.

**BATAWIA.** — Podczas wycofywania się z okolicy na południe od Bandoeng skrajni nacjonalistów indonezyjskich zastosowali metody „zrównania z ziemią”.

**TRIESTE.** — W Trieście wybuchły walki uliczne między rywalizującymi manifestantami, prowadzącymi propagandę na rzecz Włoch lub Jugosławii.

**LIZBONA.** — Dr. Alochin, światowy mistrz szachowy, zastrzelił się w hotelu w Estoril koło Lizbony po przegraniu wielkiej sumy pieniędzy w rubletkę w kasynie miejskim.

**BERLIN.** — Podczas szalejącej w niedzielę burzy zaważyły się liczne domy, uszkodzone przez bombardowanie. 15 osób zostało zabitych, a 50 rannych.

**LIZBONA.** — Most, na którym zebrał się wielki tłum, aby oglądać brytyjski pancernik „Nelson”, zawalił się, przy czym jedna osoba została zabita, a 60 odniosło ciężkie rany.

**LONDYN.** — Minister Mc. Neil oznajmił, że niewielka delegacja parlamentarna uda się wkrótce do Iranu z wizytą inspekcyjną.

**WASZYNGTON.** — Zniesienie fabrykantów samochodów w Detroit popiera zniesienie kontroli eksportu samochodów oraz prosilo departament stanu o odroczenie temu, aby kraje zagraniczne ograniczyły ilościowo eksport samochodów Stanów Zjed-

tygodnik polityczny „The New Statesman and Nation”, po szczegółowej i bardzo krytycznej ocenie mowy fultońskiej, która uważa za defetystyczny objaw bankrutującej polityki Torysów, dochodzi do następującej konkluzji: „Churchill miał rację oświadczać, że musimy ze zrozumieniem i z cierpliwością dążyć do pełnego porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Ale budować je na antyradzieckim sojuszu wojskowym i na wyłączności posiadania bomby atomowej jest radą szaleńcą”.

„Tribune”, organ labourzysty, ministra A. Bevina, jeszcze ostrzej osądza mowę Churchilla: „Nie panie Churchill. Narod brytyjski nie pozwoli się sprzedać ame-

## Nowojorskie koła polityczne o oświadczeniu Stalina

**NOWY YORK.** (PAP) — Korespondent PAP. donosi z Nowego Yorku, że cała prasa ogłosiła pełny tekst wywiadu, udzielonego przez generalissimusa Stalina dziennikarzowi amerykańskiemu. W pismach pojawiły się liczne komentarze, podkreślające wyjątkowe znaczenie polityczne oświadczenia Stalina o Radzie Organizacji ONZ, złożonego w przeddzień sesji Rady Bezpieczeństwa. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Stalin oświadczeniem swym chciał podkreślić jedynomyślność wielkich mocarstw w zasadniczych sprawach dotyczących pokoju i bezpieczeństwa oraz współpracy międzynarodowej.

Przyпуска się również, że rząd amerykański i brytyjski oraz opinia publiczna W. Brytanii i St. Zjednoczonych domagać się będą od prasy i radia bardziej stanowczej akcji przeciwko tym czynnikom, które

zmierzają do pokłócenia sojuszników. Oświadczenie Stalina przyczyniło się do wzrostu nastrojów optymistycznych wśród delegatów, którzy przybyli do Nowego Yorku na sesję Rady Bezpieczeństwa. Optymizm ten doszedł do punktu kulminacyjnego, gdy w godzinach wieczornych dnia 23 marca ogłoszono wiadomość z Teheranu, że rokowania radziecko - perskie toczą się w przyjaznej atmosferze.

Sesja Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w gmachu Hunters College. Sala obrad jest ozdobiona różnymi obrazami, które przygłaszają echo. W środku sali znajduje się półkolista stół dla delegatów. Dookoła mieści się 200 foteli dla przedstawicieli narodów, których reprezentanci nie zasiadają w Radzie Bezpieczeństwa. Nad salą znajduje się galeria dla prasy i dla sprawozdawców radiowych.

## Exposé polityczne premiera Jugosławii

**BELGRAD.** (Obsl. wł.) — Na otwarciu sesji parlamentu w platak po południu premier jugosłowiański Kardelj dokonał przeglądu polityki wewnętrznej i zagranicznej Jugosławii. Oświadczył, że 6 sferowanych republik jugosłowiańskich wkrótce wybierze własne zgromadzenie konstytucyjne i zaprojektuje własne konstytucje.

Po omówieniu sprawy odbudowy premier zaznaczył, że Jugosławii potrzebna jest dalsza pomoc UNRRA, gdyż w przeciwnym razie w kraju zapanuje głód. W związku z przemówieniem Churchilla Kardelj oświadczył, że również w przeszłości świat tym przymierzom Metternicha nie udało się zasiać ziarna niezgody.

## Likwidacja Ligi Narodów

**LONDYN.** (Obsl. wł.) — Ministerstwo spraw zagranicznych oznajmiło, że Zjednoczone Królestwo będzie reprezentowane na końcowym zebraniu Ligi Narodów, które odbędzie się w Genewie 8 kwietnia, przez ministra Noel Bakera, lorda Chelwood, prokuratora generalnego sir Shaw

cross'a i ministra finansów, Hall'a. Zgromadzenie rozważy różne kwestie, m. inn. rozwiązanie Ligi, co wymaga utworzenia specjalnych komisji międzynarodowych dla przejęcia niektórych użytecznych działalności Ligi przez ONZ, a wreszcie kwestię aktywów Ligi.

## Projekt międzynarodowego biura policji

**LONDYN.** (Obsl. wł.) — Szefowie policji 25 państw zaaprobowali projekt utworzenia międzynarodowego biura policyjnego, które będzie organizacją stałą, z siedzibą przypuszczalnie w Genewie. Celem utworzenia biura będzie zapewnienie wydawania skoordynowanych i szybkich zarządzeń przeciwko przestępcom przez policje całego świata. Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych bada obecnie pro-

jekt, który przewiduje zainstalowanie w Scotland Yardzie funkcjonariuszów, reprezentujących władze policyjne innych krajów. Kiedy biuro zostanie już utworzone, będzie funkcjonować w pewnym sensie jako izba kompensaty i likwidacji przestępstw. Wydawcą będzie własną gazetę międzynarodową, podając odciski palców i inne szczegóły, dotyczące przeszło 200 000 znanych przestępców, którzy przekonują się, że nie będą mogli zbiec przed sprawiedliwością, przekraczając granicę kraju. Dzięki telefotografii i radiu międzynarodowe biuro będzie mogło rozesłać na cały świat w kilka minut fotografie, rysopis i odciski palców poszukiwanego osobnika. Wszystkie możliwości Scotland Yardu, amerykańskiego federalnego biura śledczego i francuskiego Surete Nationale zostaną postawione do dyspozycji biura między narodowego. Pośród pierwszych zarządzeń, jakie wyda biuro, będzie kampania dla zwalczania handlu narkotykami i położenia kresu fałszerstwu pieniędzy.

## Rząd Grozy wykona warunki zawieszenia broni

**BUKARESZT.** (Obsl. wł.) — Premier Grozy oświadczył delegacji rumuńskiej związków zawodowych: „Poprzednie rządy sabotowały warunki zawieszenia broni, my natomiast czyniliśmy zawsze i czynimy wszelkie wysiłki, aby wykonać warunki zawieszenia broni, a to w tym celu, abyś-

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

ECHA WYWIADU ZE STALINEM  
W PRASIE WARSZAWSKIEJ

Na marginesie głównego wywiadu, udzielonego prasie przez generalissimusa Stalina w odpowiedzi na amerykańskie wystąpienie Churchilla „Kurier Codzienny” stwierdza:

Wywiad z Generalissimusem Stalinem natychmiast obiegł cały świat. Jak zazwyczaj tak i ta wypowiedź Stalina ma wielką wymowę polityczną.

Szczególnie dziś znaczenie ma opinia Generalissimusa Stalina o roli Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu pokoju i bezpieczeństwa Polska przywiązuje największą wagę. Daliśmy temu wyraz przez aktywność naszych przedstawicieli na sesji ONZ. Jeśli stosunek do ONZ innych narodów będzie podobny, jak go określił Generalissimus Stalin i jak go my ujmujemy, wówczas, nie wątpimy, ONZ stanie się rzeczywiście ostoją pokoju i bezpieczeństwa.

W resumé tego komentarza czytamy:

Istnieją kwestie sporne, nawet bardzo trudne, pomiędzy poszczególnymi państwami. Nie ma jednak takich spraw, które by nie mogły być załatwione drogą pokojową. I muszą być one załatwione tą właśnie drogą. Pokolowa likwidacja lokalnych zatargów leży w interesie całego świata. Te właśnie wiążą się z koniecznością przeciwdziałania wszelkim próbom „dolewania oliwy do ognia” przez tych polityków, którzy dążą do potęgowania nieufności i szkodliwych napięć, rozszerzania sporów lokalnych do miary konfliktów, grozących światu.

Wszyscy pragniemy pokoju, wszyscy pragniemy pracy w warunkach bezpieczeństwa. Witamy z zadowoleniem każdy głos, który przyczynia się do potęgowania woli współpracy narodów.

Słowa Generalissimusa Stalina oddają sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej wielką i cenną usługę.

Wywiad ten, jak wiadomo udzielony był dziennikarzowi amerykańskiemu, co podkreśla specjalnie „Życie Warszawy”, pisząc:

Stalin w swej odpowiedzi na pytanie amerykańskiego dziennikarza stwierdził, że ani narody ani ich armie nie dążą do wojny. Ci, którzy znają nastroje panujące w armii amerykańskiej i brytyjskiej, wiedzą, ile prawdy mieści się w słowach Stalina. Armie te w chwili obecnej składają się z żołnierzy, powołanych do służby z poboru powszechnego. I dlatego odzwierciedlają one nie tylko nastroje swych narodów, lecz również ich orientację polityczną. Gdy koszar niewoli hitlerowskiej zagraża światu, żołnierz ten nie żałował krwi i znoju dla unieszkodliwienia bestii niemieckiej. Ten sam zdrowy rozsądek, który mu kazał wówczas wystąpić do walki, każe mu dziś zamienić „orz na lemiesz”.

Tym raczej a nie brakiem dyscypliny, tłumaczyć należy strątki żołnierzy RAF, albo masowe demonstracje amerykańskich G. I. (żołnierz z poboru powszechnego), którzy domagają się szybszego tempa demobilizacji.

Wielkie przemiany społeczne odbywają się na świecie. Żołnierz wzbogacony doświadczeniem w okresie wojny, pragnie mieć wpływ na te przemiany. I dlatego śpieszy się do domu a nie... na wojnę.

Piszęmy w tej chwili jedynie o armii amerykańskiej i brytyjskiej, gdyż w uszach naszego domorodnego panikarza walki nęgo, zapatrzonego we własny popęk, zemie te są gotowe w każdej chwili do wojny.

Nowej trzeciej wojny tymczasem pragniemy przede wszystkim ci, co przegrali drugą wojnę światową, a więc jak podtrębia „Życie Warszawy” Niemcy, których mowy Churchilla wprawiły w nerwowe podniecenie i faszyci rozmaitych maści, znajdujący się w różnych krajach na obu półkuli naszego globu. Zyx

## Oświadczenie nowego ambasadora amerykańskiego w ZSRR

**WASZYNGTON.** (PAP) — Gen. Walter Smith, nowy ambasador amerykański w ZSRR, przed wyjazdem do Moskwy oświadczył, że pragnie dołożyć wszelkich wysiłków w celu pogłębienia porozumienia pomiędzy obydwojoma krajami. „Należy prze-

konać Rosję, że chcemy uczynić wszystko, aby ONZ odniosła sukces, tak samo, jak pragną uczynić to Rosjanie”.

General Smith w przejeździe przez Berlin złoży wizytę marszałkowi Żukowowi.

# PSL w Wejherowie, Kartuzach i Sopocie za jednym blokiem wyborczym

Stosownie do zapowiedzi w sprawozdaniu z konferencji aktywów stronnictw politycznych w Gdańsku, poniżej zamieszczamy pełne teksty rezolucyj w sprawie jednolitego Bloku Wyborczego, uchwalonych przy udziale przedstawicieli PSL przez Komisję międzypartyjną w Wejherowie (powiat morski) i Kartuzach. Podobnej treści rezolucje uchwalono w Sopocie

Teksty tych rezolucyj podajemy według oryginałów:

## Wejherowo

W wyniku obrad Komisji międzypartyjnej delegatów Stronnictw Demokratycznych Powiatu Wejherowo, zebranych w dniu 23.3.46 r. i po przedyskutowaniu całości sytuacji politycznej na tle zbliżających się wyborów stwierdzono, że obecna sytuacja naszego Kraju wymaga zespolenia wszystkich sił demokratycznych do odbudowy Polski.

W obecnym okresie wszystkie Stronnictwa Demokratyczne muszą w pełni odgrodzić się od reakcji i pracować nad utrwaleniem sojuszu chłopsko-robotniczego. Zebrani delegaci jednomyślnie stwierdzają, że wspólny blok wyborczy zaoszczędzi Krajowi i jego obywatelom napięcia przedwyborczego, a wprowadzi atmosferę spokoju. W tym celu zebrani delegaci wszystkich Stronnictw Demokratycznych wzywają naczelne władze CKW PPS aby jeszcze raz podjęły wysiłki w celu utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Porozumienie to musi uwzględnić zasadę równości i umożliwić wszystkim Stronnictwom Demokratycznym zrealizowanie ich programów tak w dziedzinie ustawodawczej, administracji powiatowej, samorządowej, społecznej i życia społecznego.

### Podpisy:

PPS Darmochert pieczęć okrągłą: Polska Partia Socjalistyczna Wejherowo, Komitet Powiatowy.

PPR Kujawa, Strzelczyk pieczęć okrągłą: Polska Partia Robotnicza, Komitet Powiatowy w Wejherowie.

PSL Klimczak, Rolecki pieczęć okrągłą: Polskie Stronnictwo Ludowe, Zarząd Powiatowy w Wejherowie.

SL Naczko pieczęć okrągłą: Stronnictwo Ludowe, Zarząd Powiatowy pow. Morskiego.

SD Dworzański pieczęć okrągłą: Stronnictwo Demokratyczne Wejherowo, Zarząd Koła.

## Kartuzy

Na konferencji aktywów wszystkich Partii Politycznych działających na terenie Powiatu Kartuzkiego, przez aklamację uchwalono następującą rezolucję w dn. 22.3.46 r.:  
My aktywiści wszystkich partii politycz-

nych z powiatu Kartuzkiego, zebrani na konferencji powiatowej, protestujemy przeciwko oszczerczej napaści byłego premiera angielskiego p. Churchilla, skierowanej w całość granic Odrodzonej Polski Demokratycznej jak również Demokrację Polską.

Przedstawiciele wszystkich partii demokratycznych, stanowczo sprzeciwiają się mieszanii się czynników zagranicznych w wewnętrzne sprawy Polski Demokratycznej i uchwalają pójść zgodnie w wspólnym Bloku Wyborczym, aby wykaazać jedność Narodu Polskiego nie tylko przeciw wszelkim obcym zakusom naruszania integralności granic, ale również burzeniu spokoju wewnętrznego Polski.

Demokracja Polska dba o dobro wszystkich jej obywateli, a nie tylko jednej klasy. Demokracji tej bronąć będziemy przed wszelką reakcją tak wewnętrzną jak i z zewnątrz.

Podpisy przedstawicieli wszystkich partii: Stronnictwo Ludowe: Zaparucha.

Stronnictwo Demokratyczne: Ogórek.

Polska Partia Socjalistyczna: Okrągła pieczęć: Polska Partia Socjalistyczna, Komitet Robotniczy w Kartuzach, podpis St. Mytowski.

Polskie Stronnictwo Ludowe Okrągła pieczęć: Polskie Stronnictwo Ludowe, Za-

rząd Powiatowy w Kartuzach, podpis: Musiał.

Polska Partia Robotnicza Okrągła pieczęć: Polska Partia Robotnicza, Komitet Powiatowy Kartuzy, podpis: S. Skoroczyński.

## Sopot

Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza, reprezentująca Polskie Stronnictwo Ludowe, Polską Partię Socjalistyczną, Polską Partię Robotniczą, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, na wspólnej konferencji, odbytej w dniu 22.III. 1946 r. w Sopocie, uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

„W związku z koniecznością skupienia wszystkich wartościowych sił narodu w dziele odbudowy zrujnowanego przez hitlerowski faszyzm kraju: zagospodarowania odzyskanych terenów zachodnich; podniesienia dobrobytu świata pracy; zjednoczenia chłopów, robotników i inteligencji pracującej; tworzenia szczęśliwej przyszłości całego narodu; podniesienia oświaty i kultury; zabezpieczenia kraju przed ponowną możliwością zaatakowania przez odrażający się przy pomocy międzynarodowej reakcji niemiecki imperializm — obywatelom każdego uczonego Polaka jest skupienie się wokół uczonego zadania budowy potężnej, przemysłowo - morskiej Rzeczypospolitej z odrzuceniem wszelkich waśni wewnętrznych.

Naszym hasłem w chwili obecnej niech będzie „W JEDNOŚCI SIŁA“!!!

Polskie Stronnictwo Ludowe  
Polska Partia Socjalistyczna  
Polska Partia Robotnicza  
Stronnictwo Ludowe  
Stronnictwo Demokratyczne

## 100 tysięcy Niemców wyjechało już z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej

WARSZAWA (API). — 100 tysięcy Niemców wyjechało już z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech w ramach akcji repatriacyjnej, uzgodnionej z wojskowymi władzami brytyjskimi w lutym rb. Po angielskiej stronie znalazło się już około 75 tys. Niemców z Dolnego Śląska i blisko 25 tysięcy — z Pomorza Zachodniego.

Przymusowa akcja repatriacyjna Niemców z Polski rozpoczęła się w końcu lutego rb. na podstawie umowy z władzami brytyjskimi. Obecnie opuszczają Polskę 3 transporty dziennie, obejmujące do 5000 Niemców, z tego dwa z Dolnego Śląska i je-

den z Pomorza Zachodniego przez Szczecin.

W najbliższym czasie tempo repatriacji Niemców będzie wydatnie przyspieszone wskutek zwiększenia ilości codziennych transportów.

## Chłodne przyjęcie gen. Andersa przez ministra Bevina

Korespondent API podaje z Londynu: W dobrze poinformowanych kołach londyńskich podkreślają, że minister Bevin bardzo chłodno przyjął gen. Andersa, gdy ten stawiał się u niego wraz z innymi dowódcami polskich oddziałów.

Gdy minister Bevin zakomunikował obojętnym o decyzji rządu brytyjskiego w sprawie demobilizacji oddziałów polskich pozostających pod dowództwem brytyjskim Anders próbował zabrać głos i oponować. Minister Bevin przeciął te próby i oschle oświadczył, że oficerowie polscy nie zostali zaproszeni na pertraktację, lecz po to, by omówić sprawę przeprowadzenia zamierzonej demobilizacji podległych im oddziałów.

Na tym tle w tutejszych kołach politycznych zrozumieli zdziwienie wywołał fakt, że minister Bevin — jak to wynika z jego oświadczenia w Izbie Gmin — powierzył „czuwanie“ nad doręczeniem oświadczenia rządu brytyjskiego żołnierzom polskim, właśnie gen. Andersowi.

## Konferencje działaczy robotniczych ZPP w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W zarządzie głównym ZPP w Moskwie rozpoczęła się narada repatriacyjna działaczy terenowych PPS i PPR. Najazd przybyli delegaci robotników zamieszkałych w rep. rosyjskiej. Po powitaniu zjazdu przez sekretarza gen. ZPP Juszkiewicza, zjazd wysłuchał referatów przedstawicieli PPS i zarządu głównego ZPP na temat aktualnych zagadnień Polski odrodzonej oraz referatu przedstawicieli PPR przy zarządzie głównym ZPP na temat „Polska klasa robotnicza wobec wyborów“.

## Powrót delegacji KCZZ z ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 bm. powróciła z ZSRR po miesięcznym pobycie delegacja KCZZ.

Na lotnisku w Moskwie delegację zegnali przedstawiciele Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przed odjazdem kierownik delegacji, ob. Rusinek, wygłosił następujące przemówienie, które było transmitowane przez radio:

„Delegacja Polskich Zw. Zawodowych po miesięcznym pobycie w Moskwie, Leningradzie i Stalingradzie, wraca do kraju. Żegnamy narody ZSRR i was, przedstawiciele Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych wzruszeni waszą serdecznością i waszą życzliwością. Wracamy bogaci we wrażenia i uzbrojeni w materiał prawdy o ZSRR. Przekażemy naszemu krajowi wasze uczucia szczerzej i nieklamanej przyjaźni. Pozwólcie, że imieniem delegacji pożegnaj was okrzykiem: Niech żyje szczerza i nierozzerwalna przyjaźń w rodzinie Słowian! Niech żyje i umacnia się sojusz między narodami ZSRR a demokratyczną Polską! Niech żyje generalissimus Stalin!“

## Powrót Polaków z Jugosławii

WARSZAWA (API). — Wczoraj odjechały 4 pociągi po repatriantów polskich z Jugosławii. Zestawienie i wysłanie tych pociągów nastąpiło w rekordowo krótkim czasie. Powrócą one zapełnione Polakami z Jugosławii już w dniach najbliższych.

## Zjazd Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych

ŁÓDŹ (PAP). — Dnia 24 bm. rozpoczął się w Łodzi drugi nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R. P. Obrady zajął przewodniczący zarządu głównego ob. Sokół, witając przybyłych delegatów i przedstawicieli władz państwowych zw. zawodowych i partii politycznych.

Imieniem wojewody łódzkiego powitał zjazd ob. Krysiński, który omówił zadania, jakie stoją przed związkami oraz wskazał na cel zjazdu, którym jest przegląd sił i wytyczenie dróg dalszej pracy. Z ramienia Min. Pracy i Opieki Społ. przemawiał ob. Dąbrowski, stwierdzając, że najważniejszym obecnie zadaniem jest podniesienie produkcji rolnej mającej dostarczyć żywności masom robotniczym miast.

Imieniem CKPPR przemawiał obywatel Zdunszczyk. Mówca poruszył sprawę wyborów, poddając krytyce politykę wyborczą PSL, jako niezgodną z wolą mas chłopskich.

Ob. Zdunszczyk zapewnił zebranych, że wybory dadzą zwycięstwo blokowi demokratycznemu, bo chłop i robotnik zdobytej władzy nie oddadzą. Następnie w imieniu CKW PPS przemawiał ob. Świdowski, podkreślając znaczenie jedności robotników miast i wsi. Przewodniczący OKZZ w Ło-

dzi ob. Durski omówił zagadnienia Ziemi Odzyskanych i sprzeciwował stanowisko związków zawodowych wobec wyborów, po czym ob. Polapczuk imieniem zarządu głównego Sam. Chł. zwrócił uwagę na zadania robotników rolnych w dziele nowej struktury rolnej i wezwał do współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

W imieniu robotników m. Łodzi ob. Hanuszkiewicz podkreślił fakt jedności, jaka istnieje między robotnikami miast i wsi. Następnie dokonano wyboru komisji, które obradowały w godzinach popołudniowych.

## „BUDUJEMY NOWĄ POLSKĄ NAD BAŁTYKIEM“

Na półkach księgarń gdańskich ukazała się w tych dniach niewielka rozmiarom, ale bogata w treści książeczka p. t. „Budujemy nową Polskę nad Bałtykiem“. Autorem książeczki jest delegat Rządu do spraw Wybrzeża, inż. Eug. Kwiatkowski. Jest to rozprawka o charakterze programowym, w którym autor przedstawia czytelnikom metody polskiej polityki morskiej oraz nakreśla program naszych zagadnień morskich w związku z odzyska-

niem długiego Wybrzeża i wielu portów morskich.

Słusznie rozumuje autor, że dziś istnieje realne podstawy do zdecydowanego przekształcenia Polski na państwo morskie, że wyłania się przed nami konieczność głębokich zmian w polityce handlu zagranicznego, wynikających z jednej strony z wyeliminowania aktywności rynku niemieckiego i zredukowania go do znaczenia lokalnego, z drugiej strony z nawiązania i aktywizacji stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. Najglówniejszym naszym dążeniem winno być spotęgowanie obrotów handlowych i w ogóle kontaktów drogą morską z państwami zagranicznymi.

„Problemy, przed którymi stoi współczesne pokolenie Polski — pisze inż. Kwiatkowski — muszą być rozwiązane jeśli naród nasz, o wielkich tradycjach historycznych, o zdolności do wielkich poświęceń, ma wejść na drogę nowego rozwoju, głębszego, pełniejszego, bardziej wszechstronnego niż kiedykolwiek w przeszłości. Jednakże program odbudowy urzędczą Wybrzeża musi być z konieczności rozbity na kilka faz“.

W okresie pierwszym, który nie powinien przeciągnąć się poza 1946 rok, należy wykonać prace najniezbędniejsze, wynikające z potrzeb bieżących wymiany towarowej i osobowej z zagranicą. Przewiduje się tu pierwszy „mały“ program odbudowy i rozbudowy portów, sprządzający się do tego, aby w czasie najkrótszym i najmniejszym wysiłkiem finansowym uzyskać maksymalny przeładunek. Program prac doradczych obejmuje potrzeby Gdyni, Gdańska, Szczecina, Elbląga i Kołobrzegu, odbudowę rybołówstwa morskiego co najmniej do poziomu stanu przedwojennego oraz stworzenie podstaw do zapoczątkowania programu wychowywania morskiego młodszego pokolenia.

Realizacja małego programu pozwoli na przeładunek w portach 8 milionów ton różnych towarów rocznie.

Druga faza, czyli „wielki“ program rozbudowy rozciąga się na lata i winien doprowadzić do zdolności przepustowości kompleksu portów polskich do takiej wielkości, aby stały się one największymi portami i stanowiły główny ośrodek handlu i transportu morskiego na Bałtyku.

## ZRZESZENIE SPÓŁDZIELNI SAMOPOMOCY CHŁOPIEJSZEJ ODDZIAŁ W GDAŃSKU

Wrzeszcz, ul. Partyzantów 21 Telefon 417-72

### POLECA:

SPÓŁDZIELNIOM SAMOPOMOCY CHŁOPIEJSZEJ I ROLNICZO-HANDLOWYM HURTOWO NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:  
NARZĘDZIA ROLNICZE, ZBOŻA SIEWNE I NASIONA, MATERIAŁY BUDOWLANE jak: CEMENT, WAPNO, BLACHĘ itp. NAWOZY SZTUCZNE PASZE TRĘŚCIWE, WĘGIEL, NAFTĘ i MATERIAŁY PĘDNE, SÓL, ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO I INNE

Odbiór towarów wagonowo lub w mniejszych partiach z magazynów własnych.

# m/s Sobieski w Gdańsku

## Polski transatlantyk uczestnikiem wszystkich inwazji

Oczekiwany od kilku dni transatlantyk Sobieski, wczoraj, o godz. 10 rano wszedł do portu gdańskiego, do strefy wolnocłowej. Pośród oczekujących na redzie duńskich cargo już zdążyła się piękna sylwetka noszącego jeszcze szarą ochronną barwę motorowca, wchodzącego do portu w gali banderowej. Na wszystkich pokładach, dziobie i rufie, nawet na łodziach ratunkowych, wszędzie gdzie tylko było miejsce, żołnierze, głowa przy głowie. Bo na pokładzie Sobieskiego powróciło do kraju 2.006 żołnierzy ze Szkocji, pod komendą dowódcy transportu, mjra Buchty.

Żołnierze, zgrupowani w 3 obozach w Szkocji: Polquemet, Prestonfield i Burrohead, odpłynęli z Leith k/Edynburga w czwartek, serdecznie żegnani przez przyjaciela Polski, prezesa Tow. Polsko-Szkockiego, lorda Stuarda Murray. Bryg. Rietche i mieniem wojska angielskiego w słowach, pełnych uznania dla czynów polskiego żołnierza, pożegnał niedawnych towarzyszy broni. W porcie gdyńskim przywitała ich kompania honorowa W. P. z orkiestrą, i ludność, której udało się dostać do portu.

Żołnierze z 25 batalionu „pomorskiego” opowiadają nam, że już od lipca ub. r. czekają na transport. W jednym z obozów (Monkon) w pierwszych dniach marca r.b., gdy część towarzyszy odjechała, a dla reszty brakło miejsca w transporcie, rozgoryczeni i zniercierliwieni wyczekiwaniem na powrót, urządzili protestacyjną głodówkę. I pomogło, — mówią, — już jesteśmy, w dodatku przyjechaliśmy polskim statkiem.

M/S Sobieski, drugi obecnie co do wielkości statek po „Batorym” o 11.029 brt., długości 512 stóp (ca 160 m), wybudowany w New Castle dla GAL przed samą wojną (30.5 1939 r.), przechodził różne koleje. Wojna zastała go w Dakarze, potem miał rejs z Australii do Suez, znów Afryka (40 — 41 r.). Madagaskar (maj 1942 r.), Północna Afryka (1942 r.), Sycylia (43 r.), Salerno, Anzio (styczeń 1944), południowa Francja. Udział we wszystkich inwazjach uwieczniony pamiątkowymi, honorowymi plakietkami, umieszczonymi na honorowym miejscu statku obok portretu Sobieskiego.

— Szczególnie gorąco było pod Salerno, mówią marynarze. Spotkał nas silny atak lotniczy, ale obronę mieliśmy pierwszorzędną, mucha nie mogła uścisnąć, taki stworzył się ogień.

Dzielny, powszechnie szanowany i lubiany kapitan „Sobieskiego” — Zdenko Knoetgen, wielokrotnie odznaczony polskimi i brytyjskimi orderami, zachorował przed samym odjazdem do kraju i musiał się poddać operacji. Komendę objął z „Lewantu” kpt. Ciundzewicki. Załoga „Sobieskiego” liczy 204 ludzi. Wielu z nich jest dopiero po sześciu latach po raz pierwszy w kraju, wielu było na pokładzie „Sobieskiego” przez całą wojnę, m. in. starszy mechanik Bełczowski, III mechanik Marzewski, Heczko i inni. Poza Polakami w skład załogi wchodzi 50 Anglików, 60 Hindusów, Jugosłowianin i Litwin.

Po wojnie „Sobieski” pozostając jeszcze w służbie brytyjskiej przewoził demobilizowane oddziały angielskie z Indji i Afryki. Teraz będzie odbywał rejsy pomiędzy Anglią i Polską przywożąc naszych żołnie-

rzy i zabierając w powrotnej drodze z Kilonii żołnierzy angielskich i kanadyjskich. Dziś spodziewane jest odejście statku.

Na marginesie powitania, należy zwrócić uwagę, że przetrzymywanie stęsknionych rodzin (zaopatrzonych uprzednio w przepustki) za drutami ogrodzenia, zdaleka od statku, wywołuje niepotrzebne niezadowolenie i zgrzyt w radosnym nastroju, a niezbyt miłe pierwsze wrażenie na przyjęciach. Tłumaczono to koniecznością utrzymania porządku, wynikiem było przemieszczanie się siła przez bramę, przechodzą-

nie przez parkan, wzburzenie i niechęć w stosunku do Bogu ducha winnej strażnicy portowej, wykonującej tylko otrzymany rozkaz. Byliśmy świadkami jak dyrektor GAL-u długo musiał się legitymować zanim został przepuszczony. Oficer śpieszący na zmianę na statek prosił nas o zaznaczenie, że ma trudności z przedostaniem się a i nam ich nie szczędzono. Legitymacje prasowe wystarczające na całym świecie w porcie gdańskim nie były dostateczną przepustką.

## I rocznica wyzwolenia Kołobrzegu

17 marca br. minął rok, jak bohaterskie pułki 3 i 4 dywizji I Armii Polskiej po ciężkich i zaciętych walkach opanowały ostatecznie prastary gród Bolesławowy nad Bałtykiem — Kołobrzeg.

W otoczeniu żałośnie sterczących ruin i wraków przeróżnego sprzętu bojowego, wśród stosu gruzów i powalonych drzew święcono uroczystą pierwszą rocznicę wyzwolenia miasta.

Ze szczupłą garstką osiadłych tu Polaków połączyli się licznie przybyli uczestnicy walk o Kołobrzeg oraz tłumnie reprezentowana ludność powiatu.

W wilię święta odbył się capstrzyk orkiestry ulanów, nazajutrz na rynku przed magistratem stanęły w czworoboku poczty sztandarowe Wojska Polskiego i dwa szwadrony pułku ulanów z orkiestrą, organizacje polityczne, społeczne i zawodowe oraz młodzież szkolna i harcerstwo ze sztandarami i transparentami. Władze wojskowe reprezentowali generałowie: Straszewski, II zastępca wiceministra Obrony Narodowej, i Jaskiewicz, dowódca O. W. N. 2 w Koszalinie, władze cywilne — starosta ob. Zarębski.

Po przejściu generalicji przed frontem oddziałów udano się do Pomnika-Laterni nad morze, gdzie na grobach poległych żołnierzy polskich i radzieckich złożono liczne wieńce. Następnie odprawiona została msza polowa i nastąpiły przemówienia przedstawicieli: miasta, władz cywilnych, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Po czym odbyła się defilada przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

W godzinach popołudniowych odbyła

się uroczysta akademія, w czasie której wygłoszono przemówienia, następnie odbyła się obfita część artystyczna.

Piękną pamiątkę zostawili miastu artyści - malarze z Okręgowego Domu Żołnierza w Koszalinie ppor. Cieślak i st. sierżant Karol Linder. Wykorzystując swój pobyt w Kołobrzegu, gdzie czuwali nad stroną dekoracyjną obchodu, wykonali w gmachu starostwa artystyczne freski, obrazujące cztery wybitne momenty z dziejów naszego grodu: chrzest mieszczan (r. 1000), zdobycie miasta przez Rosjan (r. 1761), obleżenie Kołobrzegu przez wojska francusko - polskie (r. 1807) i epizod z walk wyzwoleniczych w marcu 1945 r.

## Skórcz święci pierwszą rocznicę oswobodzenia

Leżące w powiecie starogardzkim miasto Skórcz obchodziło niedawno pierwszą rocznicę oswobodzenia spod okupacji niemieckiej.

Ulice miasta tonęły w powodzi flag o barwach narodowych. Przed południem odbyło się nabożeństwo, odprawione na intencję rocznicy. Przy wypełnionej po brzegi sali p. Szwarca odbyła się akademія, na której program złożyły się przemówienie, deklamacje, występy chorów oraz uczczenie pamięci poległych i pomordowanych, przez zachowanie milczenia. Wieczorem wystawiono pracę ob. Wietraszków, mieszkańca Skórcza p. t. „Dusza i życie Polaka w okresie okupacji”. Udział społeczeństwa był bardzo liczny. (An)

## Sprawa „Społem” przed sądem Doraźnym w Gdyni

Nadużycia popełnione przez pracowników gdyńskiego oddziału „Społem”, która to sprawa oddawna budzi zainteresowanie szerokiej warstw społecznej gdyńskiej, znajdują swój epilog w rozprawie wyznaczony przed Sądem Doraźnym w Gdyni w dniu 27 marca 1946 r. Oskarżenie wnosi pprok. Czaplicki.

Przed Sądem Doraźnym staną więc urzędnicy gdyńskiego oddziału „Społem” Zygmunta Urbański, Waldemar Rejnowicz i Tadeusz Lichomski, oskarżeni z art. 286 par. 2 K. K., t. j. o przekroczenie swej władzy i działanie na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia osobistych korzyści majątkowych, oraz „kierownicy” Kazimierz Perz i Zenon Szubert oskarżeni z art.

286 par. 1 KK tj. o niedopełnienie obowiązku służbowego ze szkodą dla interesu publicznego. Oba te przestępstwa w myśl dekretu z dn. 16.11.1945 r. poddane zostały rozpoznaniu przez Sady Dorażne — a co za tym idzie zagrożone karą od 1 roku więzienia (minimum) do kary śmierci łącznie, — z tym że, przy przestępstwach popełnionych z chęci zysku orzekana zostaje dodatkowa kara w postaci grzywny. Działanie na szkodę interesu publicznego — dziś zwłaszcza w odniesieniu do rozdziału artykułów żywnościowych między borykającą się z trudnościami aprowizacyjnymi ludnością pracującą — nabiera specjalnych akcentów wagi ogólnopaństwowej i społecznej. Dlatego też prawodawca przestępstwa te zakwalifikował do postępowania doraźnego. Szybki doraźny tryb postępowania przed tymi Sądami i surowe kary orzekane przez Sady Dorażne niech będą przestroga dla pasożytów i szkodników społecznych, że nasza młoda państwowość załatwia się z takimi elementami społecznymi w sposób zdecydowany i bez sentymentów.

Mgr F.

## Dalsze dwa stypendia dla studiującej młodzieży

Stowarzyszenie Przemysłowo - Handlowe „Handloprzemysł”, sp. z o. o., Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Gołębia 7, nadsyła nam następującą treść list:

Spełniając obowiązek obywatelski, Firma „Handloprzemysł” we Wrzeszczu, ufundowała dwa stypendia stałe po 750 zł każde, od dnia 1.III. br., z których jedno przeznacza dla Politechniki Gdańskiej, drugie dla Akademii Handlu Morskiego. Wybór stypendystów pozostawiamy Dziekanatowi Szkół.

Żywimy niezłomną nadzieję, że nie będziemy ostatni, a przy wspólnym wysiłku, stworzymy możliwości uczące się naszej młodzieży, która po ukończeniu szkół, będzie z wdzięcznością pracować dla naszego kraju.

ZARZĄD F-MY

## Wiec przedwyborczy w Słupsku

Ostatnio w sali Teatru Miejskiego odbył się wielki wiec przedwyborczy zorganizowany przez cztery stronnictwa demokratyczne w Słupsku. Przemawiali przedstawiciele PPS, PPR, SL i SD, przedstawiciel W. P., Samopomocy Chłopskiej i Zw. Zawod. Kolejarzy. Przy ogłaszających okłaskach uchwalono rezolucję, która potępiła politykę łamania jedności narodowej, prowadzonej przez PSL i nawołuje do jeszcze większego zwracania się miejscowego

społeczeństwa wokół czterech stronnictw politycznych. Jednocześnie rezolucja wyraża oburzenie wobec stanowiska b. premiera Churchilla odnośnie Polski i naszych granic zachodnich.

„Do ostatniej kropli krwi bronić będzie my naszych ziem zachodnich. Przyszliśmy tu na ziemię ojców, aby po wiek wieków pozostać” — mówi się w rezolucji. Dalej rezolucja domaga się najszybszego usunięcia Niemców z ziem polskich. (wm)

## i Sławnie

Odbył się w sali Domu Kultury w Sławnie wiec przedwyborczy pod hasłem „Wspólnie do urny wyborczej”. Na wiecu zebrało się ponad 600 osób ze Sławna i okolic.

Obrady zajął ob. Kowaleńko, wicestarosta, powołując do stołu prezydalnego pełnomocnika rządu, przewodniczącego P. R. N., tow. Kamińską z W. K. P. P. R. Gdańsk, ob. Łączyńskiego z PPS, ob. Przemienieckiego z PPR, ob. Karlińskiego z SL i kier. Urzędu Informacji i Prop.

Ob. Przemieniecki w przemówieniu poruszył politykę PSL-u i napiętnował rozbijacką robotę. W zakończeniu zaapelował do

wszystkich uczciwych chłopów z PSL-u, ażeby poszli do wyborów w bloku partii demokratycznych. Następnie głos zabrał ob. Łączyński z PPS, który w referacie sprecyzował program partii. Ob. Karliński z SL wzywał chłopów do jedności i do pracy. Poza tym przemawiała ob. Kamińska z W. K. P. P. R.

Zgromadzeni jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Idziemy wszyscy w bloku do urny wyborczej, zdając w ten sposób do Ludowej i Demokratycznej Polski”.

Na zakończenie orkiestra W. P. odegrała hymn Polski i Rotę.

## Od ręki

### „Bądźcie czarni”

Poranek Kultury Fizycznej, zorganizowany 24-go marca w sali Teatru Miejskiego w Gdyni staraniem Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego, osiągnął liczną publiczność. Stało się to — należy przypuszczać — z jednej strony dzięki zainteresowaniu społeczeństwa zagadnieniem wychowania fizycznego, z drugiej zaś strony dzięki podstępnie użytej na afiszach reklamie. Niestety, jak się następnie okazało, zaufanie publiczności zostało w dużej mierze zawiedzione. Nie ujrzała ona bowiem ani walca, ani tańca marynarzy, ani kujawiaka, ani wogóle zespołu, który miał według zapowiedzi wykonać te punkty programu, nie usłyszała także arii z opery „Janek” i z opery „Legenda Bałtyku”, jakie miał wykonać pan Zbigniew Platt, jak również gry (skrzypce) prof. Anity Romanowskiej.

Nie wiemy, czy ponoszą tu w danym wypadku winę organizatorzy imprezy, czy też pan Platt i p. Romanowska, którzy z niewiadomych przyczyn nie stawili się na występ. Luka ta została częściowo wypełniona. P. Palulis (skrzypce) otrzymał za swoją grę zasłużone brawo od publiczności, zamiast zaś wymienionych wyżej dwóch arii usłyszała publiczność w wykonaniu sopranu dwa utwory: „Mów do mnie jeszcze” i wątpliwej wartości utwór — „Pod pantoflem”.

Usłyszeliśmy też, w dość słabej recytacji, dwa doskonałe wiersze Wierzyńskiego.

Wymachy rąk i nóg w wykonaniu sympatycznych chłopców z Państwowej Szkoły Morskiej — poprawne. Skręty tułowia jeszcze nie zupełnie opanowane, radzimy powtórzyć.

Na uznanie zasługuje młoda, dowcipna konferansjerka.

Najpoważniejszy jednak podstęp krył się w skromnym punkcie programu: „słowo wstępne”. Najzupełniej lojalnie przestrzegam wszystkich by na przyszłość ostrożnie odnosili się do wszelkich imprez, rozpoczynających się pozornie bardzo skromnie od tzw. „słowa wstępnego”.

Jak się bowiem okazało w świetle praktyki omawianego Poranka Kultury Fizycznej, to słowo wstępne, trwające bitą godzinę było wielką improwizacją, oszałamiającą publiczność bengalską błyskotliwością stylu, lawiną macących umysły aforyzmów. Na biedne głowy publiczności spadały coraz to nowe rewelacje. Okazało się, że wszystkie nauki, a więc medycyna, psychologia, historia, filozofia, historia sztuki i inne są na usługach wychowania fizycznego. Dowiedzieliśmy się następnie, że Mezopotamia i Chiny były jego kolebką. Poprzez wychowanie fizyczne pierwszego pisarza sportowego — Homera (sic!), wielkich filozofów: Sokratesa, Platona, „dworską wytworność w obejściu naszych średniowiecznych rycerzy” (w tym miejscu prelegent dla zilustrowania obecnego upadku wychowania fizycznego w porównaniu z „dworską średniowieczną” przytoczył przykład chłopca, kopiącego w przystępie irytacji zamiast piłki swoją siostrę w... nogi) wprowadził nas prelegent w jakiś mistyczny świat fizycznego piękna. W tym miejscu publiczność zalana całkowicie wodospadem słów przestała cokolwiek rozumieć. Połaj się zawiłe zwroty i oderwane hasła jak: wychowanie fizyczne — to oddech, — oddech — to życie świata; wychowanie fizyczne — to radość organizmu, to siła i ruch; ciało to — instrument, wygrywający melodię duszy; wychowanie fizyczne to — kwiat rozwijającej się stale, wiecznej tęsknoty, skargi, abnegacji, triumf pożądania, szal rytmu, głębia ekstazy i dalej... to „milion serc”, to — „bukiet odradzającego się wiecznie życia”.

A kiedy na zakończenie padły „wodzowskie” słowa: „Do światła, ruchu! Wiec ćwiczyć! Po radosne oczy, po walkę!”. Wreszcie — miażdżący okrzyk: „bądźcie czarni!” — publiczność ogarnął paroksyzm entuzjazmu. Prelegent zszedł z trybuny wśród nie milknących braw. Dawno nie danym mi było oglądać tak wspaniałego sukcesu krasomówczego — mowy wśród niemiłkających okłasków.

Prelegent nie chciał zrozumieć, że okłaski w toku przemówienia były kulturalnym środkiem, zmierzającym do przerwania mowy, po zakończeniu zaś niepojętym wybuchem radości z powodu jej końca.

Apel prelegenta: „Bądźcie czarni!” istotnie osiągnął swój cel. W głowach publiczności zapanowała rzeczywistość „czarności” chaosu myślowego, a w sercach „czarny” smutek, że w tak „czarny” sposób jest propagowane w istocie swej jasne zagadnienie jakim jest wychowanie fizyczne.

Miłym i przyjemnym uzupełnieniem poranka był występ orkiestry miejskiej pod batutą P. Cichego.

Wik.

## Wielka akcja plantacyjna warzyw w województwie gdańskim

Celem zabezpieczenia sobie surowca przemysł konserwowy, zrzeszony w Państwowym Zjednoczeniu Przemysłu Konserwowego — Rejon Północny, rozwija szeroko akcję nakłaniania rolników do plantowania jak największej warzyw i owoców.

W porozumieniu z organizacjami rolniczymi, opracowano plan rozmieszczenia, plantacji warzyw w terenie, zależnie od możliwości poszczególnych powiatów. W teren zostały rozesłani inspektorzy, którzy nakłaniają rolników do plantowania warzyw. Akcja ta wydaje dobre rezultaty, wyrazem czego jest to, że już zakontraktowano ok. 400 ha, a umowy na dalsze 300 ha są w trakcie podpisywania.

Akcja plantacyjna obejmuje wszystkie powiaty województwa gdańskiego. Dotychczas zakontraktowano w powiatach: morskim 84 ha, lęborskim 103 ha, gdańskim 55 ha, tczewskim 24 ha, kartuskim 13 ha, malborskim 31 ha, słupskim 70 ha. Pod warzywa: kapustę — 138 ha, ogórki — 36 ha; marchew — 66 ha; fasolę szp. — 44 ha; groszek — 10 ha; szpinak — 13 ha; pomidory — 30 ha; cebulę — 14 ha; seler — 7 ha; pory — 8 ha; pietruszki — 7 ha.

Obecnie przygotowywane są kontrakty w powiatach malborskim, kwidzińskim i tczewskim.

Plantatorzy otrzymują od Zjednoczenia Konserwowego nasiona po cenach ulgowych i na kredyt, a ponadto pomoc przy uzyskiwaniu kredytu bankowego do 1000 zł. Kredyty te w poszczególnych wypadkach dochodzą do 500 zł na 1000 zł. Plantatorzy wykazują się dostatecznym zabezpieczeniem kredytu.

Część nasion, a przede wszystkim marchew, wymagają wysłania w inspektorach, została już dostarczona plantatorom, reszta zostanie dostarczona w najbliższym czasie.

Kontrakty zawiera się nie tylko z gospodarstwami ogrodniczymi, ale także z majątkami państwowymi i drobnymi rolnikami, którym daje się specjalne ulgi.

Ogólne zapotrzebowanie na surowiec warzywny przemysłu konserwowego Pomo-

rzy na rok 1946/47 wyniesie ok. 12.000 ton, co odpowiada powierzchni plantacyjnej ok. 2.000 ha. Surowiec ten ma być przetwarzany we własnych fabrykach P. Z. P. K. na konserwy w puszkach (groszek zielony, fasolka szparagowa), na konserwy kiszone (kapusta, ogórki), na purée (pomidory, szczaw, szpinak) i na susz warzywny (marchew, pietruszka, salery, pory, kalia, papryka).

## Wojewódzka Rada Narodowa

Dnia 29 marca o godz. 9-tej w sali konferencyjnej Rady w Gdańsku, ul. Okopowa 5/7, odbędzie się plenarne posiedzenie Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Ślubowanie nowych członków; 2) Sprawozdanie Wojewody; 3) Sprawa regulacji cen na wolnym rynku na artykuły pierwszej potrzeby; 4) Sprawy mieszkaniowe; 5) Zatwierdzenie budżetu Wojew. Związku Samorządowego; 6) Sprawa walki ze szkoleniem gospodarczym na Wybrzeżu; 7) Wolne wnioski.

### M.R.N. w Gdyni

Dnia 27 marca 1946 roku o godz. 9-tej w sali Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie.

### Pokój ładnie umeblowany

z niekrepującym wejściem z używalnością łazienki, możliwie i telefonu najchętniej w Sopocie, lub we Wrzeszczu pilnie poszukuje samotny, wypłacalny od zaraz. Chętnie zapłaci czynsz z góry i pokryje część remontu.

Oferty pod „Samodzielny” do filii „Dz. Bałt.” Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 B. 47-Wr.

## Utworzenie Okręgowego Zw. Pracowników Państwowych R.P. w Gdańsku

W ub. tygodniu odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku posiedzenie, mające na celu powołanie Okręgowego Związku Zawod. Pracowników Państwowych.

Wobec zewidencjonowania powyżej 50 sekcji, grupujących około 10 000 pracowników państwowych, koniecznym stało

ażebym tak liczna grupa miała swą reprezentację.

Zebrań zgaił ob. Dehnel, upoważniony przez Komisję Organizacyjną Ogólnopolskiego Zw. Zaw. Prac. Państw., witając przybyłych, po czym przystąpiono do obrad.

Do prezydium zjazdu powołano ob. ob. Ziółkowskiego, przewodniczącego O. K. Z. Z. w Gdańsku, Daneckiego, przewodniczącego O. K. Z. Z. inż. Kosteckiego — Urząd Ziemski oraz Dehnela i Jastrzębskiego — Urząd Wojew. Gdański. Przemawiali ob. ob.: Jastrzębski, przewodniczący Okręgu Zw. Naucz. Polsk. Dankowski oraz Rościszewski. Następnie odbyły się wybory do Zarządu, które dały następujące wyniki:

Przewodniczącym Zw. Zaw. Prac. Państw. Wojew. Gdańskiego został mgr Rościszewski, zastępcą — ob. Jastrzębski, sekretarzem — ob. Dehnel, skarbnikiem ob. Łudwiczak. Prócz tego do Zarządu weszli: ob. ob. Michałowski, Noga, Zieliński, Grabowski, Pękalski, Płocki i Wilczek.

Komisja Rewizyjna: ob. ob. inż. Kosteccki, Poczman, Bieniaszewski.

Sąd Koleżeński: ob. ob. Urbański, Ziółkowski, Maryszczak.

Siedziba Związku: Gdańsk, ul. Okopowa 2 — parter.

## Z pobytu zespołu góralski na Wybrzeżu

W zeszłym tygodniu opuścił Gdynię zespół amatorski regionalny góralski z Bukowiny Tatrzańskiej. Zespół ten pozostawił miłe wspomnienie, zwłaszcza wśród ludności wsi.

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, do którego zwrócił się inicjator imprezy, doceniając znaczenie przyjazdu góralski, zapiekuje się nim, ułatwił im pobyt i zorganizował te-

ren. Urząd Wojewódzki ułatwił sprawy aprowizacji i udzielił dużego samochodu z benzyną na objazd. Mieszkańcy wiosek z najpołudniowszego krańca Polski, odciętej od świata przez okres okupacji, zarazem od grozy wojny, w której rozwijało się życie kulturalne Bukowiny Tatrzańskiej, co oświadczyła się „szmuglem” przez rzekę Połaków ściganym przez „Gestapo” do Słowacji — zamierzali o zwiedzeniu portów i ujrzaniu morza. Przywieźli nam swoją szczerą, czystą sztukę ludową. Sztuka „Ojcowizna” doskonale opracowana. Zobaczyliśmy w niej samorodne talenty aktorskie, nieskazitelny dialekt, egzotyzm górski, pieczołowicie tradycyjne stroje szczerze i bezpośrednio sztuki ludowej, typowe tańce we wspaniałym wykonaniu ze słynnym zbójnickim.

Przed wszystkim góralski byli gośćmi Gdyni, gdzie dali 3 przedstawienia i na Oksywiu dla marynarzy. Zwiedzali miasto i port, podziwiając wszystko. Byli też w Sopocie i Gdańsku, tam też grali, spotykając się z uznaniem.

Wydział Kultury i Sztuki skierował góralski na teren pow. Morskiego, aby zapoznać ich z ludnością kaszubską i pokazać im efekty pracy ludności miejscowej. Starosta Morski poparł i ułatwił imprezę. Przy organizacji współdziałali wydatnie ref. Kultury i Sztuki oraz Inf. i Propag. ob. Szreder i Borczuch, burmistrz m. Pucka i ob. Całun.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje gmina Strzelno, która wykazała olbrzymie umiejętności i możliwość w organizacji pracy społecznej i kulturalno-artystycznej. Wsie Swarzewo i Strzelno można traktować jako wzorowe. Jest to m. in. zasługa młodego, energicznego wójta A. Detlafa, sołtysów Rąbicy, Macha, Pińskiego ks. prob. Hincza, czolowych gospodarzy wsi i rybaków: Trzebiatowskiego, Terpy, Netzla, Bolady, Czapy, działaczy kult.-oświatowych Stencia, Ostrowskiego, Małkowskiego; szeregu młodych gospodarzy kaszubek i wieśniaków innych wsi: Strzelno, Swarzewo, Chłapowo i Wielka Wieś. Swarzewo — siedziba Cudownej Matki Boskiej Morskiej powitało góralski z całą staropolską gościnnością. Ślicznie przygotowane wspólne wieczerze; czysto, biało, estetycznie, hafty kaszubskie, osty nadmorskie i cuda sztuki ku linażowej z... dorsza. Piękne stroje kaszubek olniły góralski. Otworzy się serca i ramiona.

Nabożeństwo niedzielne w sławnym kościele było wielką uroczystością, na którą tłumnie przybyła ludność okolicznych wsi.

Zwiedzenie Wielkiej Wsi, portu rybackiego, przejażdżka kutrem po pełnym morzu, śniadanie w Chłapowie, latarnia Rozewska, Jastrzębia Góra — zachwyciły góralski.

Punktem kulminacyjnym wycieczki był pobyt we wsi Strzelno i przedstawienie w tamtejszym Domu Kultury, w którym góralski dali z siebie maksimum swoich artystycznych możliwości. Entuzjazm widzów był ogromny.

Przemówienia przedstawicieli obu stron wyraziły radość ze zbratania poprzez wspólną kulturę i sztukę. W/g słów górala Chłapowca: „Nie znaleźmy Was ale ciągnę nas do Was... nieraz się przy ognisku mówiło... — skąd się wzięły muzyczki na kapeluszkach — to tęsknota do morza...”

Z życzeniem kaszubów abym wiatr bałny przypominał góralom o morzu — rozstali się zachwyceni sobą wzajemnie.

Wanda Andrzejewska

## Kronika

— Datownik okolicznościowy z okazji 1 rocznicy oswobodzenia miasta Gdyni. Z okazji obchodu 1 rocznicy oswobodzenia miasta Gdyni został wydany specjalny datownik okolicznościowy, którym urząd pocztowy Gdynia 1 będzie w dniu 28 marca 1946 r. stemplował wszystkie przesyłki nadane w tym dniu na terenie miasta Gdyni.

Poza tym urząd pocztowy Gdynia 1 w czasie od 28 marca do 8 kwietnia 1946 roku będzie datownika tego używał dla celów filatelistycznych.

Osoby zamiejscowe, pragnące mieć odciśnięcie datownika okolicznościowego na przesyłkach przez nich nadanych, mogą przesyłki te należycie opłacić znaczkami i w osobnej kopercie również należycie ofrankowanej przelać do urzędu pocztowego Gdynia 1 do dalszej czynności urzędowej.

— Sytuacja aprowizacyjna w Gdańsku nieznacznie się poprawiła w związku z dostawami UNRRA. Natomiast artykuły przydzielone na kartki wydawane są z ogromnym opóźnieniem. Dużą bolączką jest brak opsu dla ludności. W ciągu 5 miesięcy liczba punktów spożywczych wzrosła ze 108 w październiku, do 137 w lutym. Liczba punktów rozdania chleba wzrosła z 68 do 81, liczba punktów rozdania mleka z 14 powiększyła się do 43.

W lutym wydano 20.305 kart aprowizacyjnych dla pracujących i 32.517 kart dla członków rodzin. Dzieci do lat 7-miu otrzymały 11.475 kart mlecznych, po raz pierwszy wydano w lutym karty mleczne w ilości 4.766 dla dzieci w wieku 7—12 lat.

Przy zakładach pracy istnieje 156 stołówek (w październiku było 113 stołówek) z 20 tys. stołowników.

— Wyjaśnienie „Społem”. W związku z notatką w sprawie cen za kawę i dżem, zamieszczoną u nas w rubryce „Odpowiedzi redakcji”, „Społem” wyjaśnia: „Społem obowiązuje cenniki za towary zreglamentowane zatwierdzone przez Min. Aproprowizacji i Handlu. Ostatni cennik obowiązuje od dnia 18. II. br. Ceny te wynoszą: 1) za kawę — 540 zł za 1 kg w hurcie, 600 zł za 1 kg w detalu; 2) za dżem z 40 za 1 kg w hurcie, 45 zł za 1 kg w detalu. Jak widać z powyższego, Spółdzielnia Spożywców w Oliwie nie pobrała „rażącego wygórowanych” cen.

— Posiedzenie lekarskie. We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 18 w małej sali wykładowej Zakładów Teoetycznych Akademii Lekarskiej, ul. Rekowskińskiego róg Curie-Skłodowskiej odbędzie się 16-te posiedzenie referatów lekarskich. W programie wykład prof. Millera Stanisława p. t. „Mechanika rozwojowa”.

— Izba Przemysłowa - Handlowa w Gdyni wzywa zainteresowane sfery gospodarcze do zgłaszania wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych, tudzież znaków towarowych do prawnej ochrony ich w U-

rzędzie Patentowym RP, mieszczącym się w Warszawie przy ul. Lwowskiej Nr 15.

Jednocześnie przypomina się, że sprawy związane z uzyskanymi w ubiegłych latach patentami i świadectwami ochronnymi należy uporządkować w Urzędzie Patentowym RP. Dotyczy to zwłaszcza zakładów, które na skutek zniszczeń wojennych nie posiadają u siebie odpowiednich dowodów.

— Zgromadzenie kobiet w Gdyni. W środę 27 bm. o godz. 17 w Domu Kolarza, przy ul. Jana z Kolna w Gdyni odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Kobiet o czym informuje Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet w Gdyni.

— Starogardzki Klub Sportowy (SKS), który zapisał się przed wojną pięknymi czynami sportowymi, podjął już w ubiegłym roku swoją działalność. Obecnie po zimowym letargu klub zabiera się na nowo do życia. Na ostatnim zebraniu uchwalili członkowie 4.000 zł na zakup kompletów sportowych dla drużyny piłkarskiej.

Na jednym z ostatnich zebrań wzięły udział zarządcy klubu starsi Ziolkowski i sztan dar, który w czasie okupacji był zachowany w Starogardzie. Zarząd otrzymał także zdobyte przez klub 3 puchary oraz żetony, których okupant nie zaryzykował zniszczyć.

Sekcja piłkarska SKS-u otrzymała nowego kierownika w osobie ob. Zadurskiego. Z pierwszym ciepłym podmuchem wiosny sekcja „a” tręsa na boisko. (An)

— Wydział Wychowania Morskiego przy Zarządzie Okręgu Gdańskiego L. M. rozpoczął intensywną pracę. Na zebraniu w dn. 16 bm. powołano 5 sekcji: programowa, prelegentów, kursów żeglarskich, modelarską i obozów oraz turystyki.

W skład Wydziału wchodzi przedstawiciel Kuratorium Okr. Szkoln. w Gdańsku, PCWM-u, COM-u, ZHP, ZWM-u, T. U. R-u, AZM-u oraz kilku fachowców morskich. Wydział Wychowania Morskiego opracowuje instrukcje dla Kół Szkolnych L. M., dla Kół w organizacjach młodzież. oraz program wychowania morskiego, obejmujący swym zakresem od przedszkola do liceum oraz dla młodzieży pozaszkolnej.

— Nowy członek WRN. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Okręgu Gdańskiego L. M. został wybrany delegat do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jest nim dyrektor Polskiego Radia w Gdańsku, Wacław Parol, wiceprezes 7a ządu Okr. Gdańskiego.

— Lustracja w centralnym ośrodku L. M. w Gdyni. W dniu 20 bm. przedstawiciel Min. Żegluga i Handlu Zagran. dyr. Pański przy udziale prezesa Zarządu Okr. Gdańskiego inż. Riedla, naczelnika Wydz. Programowego Polskiego Radia A. Szenwaldowej oraz pełnomocnika Zarządu Głównego L. M. Zawadzkiego Władysława wizytował Centralny Ośrodek Morski L. M. w Gdyni. Dyr. Pański po zwiedzeniu pomieszczeń Ośrodka był obecny na wykładzie z zakresu żeglarstwa. Raport z pracy

w Ośrodku złożył komend. Ośrodku Jul. Sieradzki i inż. kpt. Proszowski.

— Statek szkolny Ligi Morskiej „General Zaruski” po gruntownym remoncie wyszedł z basenu inż. Kwiatkowskiego na reed. Wyremontowany został przez załogę statku pod kierownictwem znanego „wilka morskiego” komendanta kpt. Wichurę-Bohuszewicza. Należy podkreślić nadzwyczajną ofiarność i ogromny wkład pracy komendanta i załogi przy doprowadzeniu statku do pełnej użyteczności.

— Zakończenie kursu żeglarsko-rybackiego. W dniu 29 i 30 marca br. odbędzie się egzamin z kursu żeglarsko - rybackiego w Centralnym Ośrodku Morskim Ligi Morskiej w Gdyni z udziałem przedstawiciela Min. Żegluga i Handlu Zagran. dyr. Pańskiego. Uczestnicy kursu po odbyciu teoretycznego przeszkolenia z zakresu żeglarsko - rybackiego przechodzą obecnie praktyczne przeszkolenie na kutrach rybackich oraz na holownikach. Po odbyciu egzaminów chłopcy będą kierowani do pracy w różnych instytucjach na Wybrzeżu.

— Włóczor autorski K. I. Gałczyńskiego. W ramach 12-tej Srody Literacko - Artystycznej w dniu 27 bm. o godz. 18-iej w sali Szkoły Muzycznej, ul. 10 Lutego 26 (gmach szkoły powszechnej Nr 1) odbędzie się organizowany przez Miejski Wydział Kultury i Sztuki pierwszy po powrocie do kraju wieczór autorski K. I. Gałczyńskiego. Recytuje autor. W części koncertowej gra Henryk Palulis (skrzypce). Publiczność proszona jest o punktualne przybycie.

— Nowy znaczek pocztowy, poświęcony pamięci walk Polskiej Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii w latach 1936—39, ukazał się już w sprzedaży.

— Co otrzymają mieszkańcy Gdańska na niewykorzystane i bieżące kartki żywnościowe?

Na kartki żywnościowe: Na styczniu 1946 r.: chleb kat. I — 8,50 kg, II — 6,50 kg, III — 5 kg, I R — 6 kg, II R — 4 kg, konserwy (kiszonka) kat. I — 3 puszk., białdła kat. I — 0,3 kg, mydło toaletowe kat. I — 1 kawałek, mydło do prania kat. I — 0,20 kg, sardynki kat. I R — 1 puszka, herbata kat. I — 0,02 kg, II — 0,015 kg, kat. I R — 0,01 kg, cukier kat. I — 0,50 kg, II — 0,40 kg, I R — 0,25 kg, sól kat. I — 0,40 kg, II — 0,40 kg, III — 0,20 kg, I R — 0,30 kg, II R — 0,20 kg. — na kartki mleczne 1 puszka soku owocowego i 0,50 kg dżemu.

Na m-c luty 1946 r.: Kat. I, II i I R po 2 kg, konserwy wieprzowych, kat. I — 1 puszka konserwy wołowej, kat. II — 1 puszka, I R — 0,25 kg, fasola — kat. I — 1 kg, mydło toaletowe kat. I — 1 kawałek, mydło do prania — kat. I — 0,20; ser — kat. I — 1 kg, śledzie solone — I R. 0,50 kg, dorsze solone — kat. III — 0,75 kg, II R. 0,50 kg, sardynki — kat. I — 1 puszka, sól — kat. I — 0,40 kg, II kat. — 0,40 kg, III — 0,20 kg, I R — 0,30 kg, II R. 0,20 kg, sok pomidorowy — kat. I 1 puszka na kartki mleczne 3 puszk. mleka skondensowanego, 1 tabl. czekolady, 0,50 kg masła orzechowego.

Artykuły powyższe niepobrażone w terminie do 31 marca 1946 r. przepadają.

Na marzec 1946 r. chleb kat. I, II, I R po 2 kg, sardynki — kat. I — 3 puszk., sól — kat. I — 0,40 kg, II — 0,40 kg, I R — 0,20 kg, I R — 0,30 kg, II R — 0,20 kg, na kartki mleczne 6 puszek mleka skondensowanego i 2 litry mleka krowiego — termin odbioru do 10-go kwietnia br.

Stołówki pracownicze mogą się zgłaszać po odbiór za luty następujących artykułów: dorsze solone, cukier, kasza jęczm., i mąkę ośmienną.

